

Minister Naimski: Nasz plan - Polska niezależna energetycznie od Rosji



Jeszcze w tym roku ma zapadć decyzja o ewentualnym połączeniu gazowym z Norwegią. W ten sposób Polska coraz bardziej chce uniezależnić się od rosyjskiego gazu. Mówił o tym Piotr Naimski podczas odbywającej się w Warszawie konferencji poświęconej rynkowi LNG w Polsce i w Europie. Budowa połączenia Północ-Południe ma trwać 3-4 lata.

Minister zadeklarował, że zawarcie porozumienia pozwoli na podjęcie decyzji inwestycyjnej w sprawie budowy połączenia polskiego systemu gazowego ze złożami tego surowca na szelfie norweskim.

- Porozumienie pozwalające na podjęcie decyzji inwestycyjnej dot. budowy połączenia Polski ze złożami gazu na szelfie norweskim ma zapadć do końca bieżącego roku - wyjaśnił Piotr Naimski, pełnomocnik rządu do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej.

Zauważył, że po 2022 roku przesłany tym połączeniem gaz, jak również surowiec z terminala LNG, ma zastępować kontrakt z rosyjskim potentatem gazowym spółką Gazprom. Budowa połączenia polskiego systemu gazowego z Norwegią ma trwać 3-4 lata.

Pełnomocnik rządu do spraw strategicznej infrastruktury energetycznej zaznaczył, że funkcjonujący „operacyjnie” terminal LNG w Świnoujściu i planowane połączenie gazociągowe z szelfem norweskim mogą dać szansę na to, że w naszym kraju powstanie hub gazowy służący nie tylko Polsce, ale i krajom środkowej Europy.

Ocecił Nord Stream 2 jako konkurencyjny dla polskich planów. Minister Naimski zwrócił jednak uwagę, że istotą dla budowy korytarza transportu gazu Północ - Południe jest źródło tego gazu: *- Źródłem gazu dla korytarza północnego musi być albo szelf norweski, albo globalny rynek LNG, a nie Bałtyk. Bałtyk jest za blisko, w Bałtyku jest ten sam gaz rosyjski.*

IK

Fot. Youtube